

Włodzimierz Suleja, Wojciech Wrzeński

Problemy potocznej świadomości historycznej mieszkańców Warmii i Mazur

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 87-113

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Suleja, Wojciech Wrześniński

PROBLEMY POTOCZNEJ ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ MIESZKAŃCÓW WARMII I MAZUR

Dla każdego obserwatora życia społecznego Warmii i Mazur zjawiskiem wyraźnie dostrzegalnym w całym okresie po drugiej wojnie światowej jest żywota obecność historii we współczesnym życiu tego regionu. Z argumentem historycznym, odwołującym się do wybranych faktów, biografii czy procesów z przeszłości Warmii i Mazur można było się spotkać w życiu politycznym, społecznym, kulturalnym, w działalności wychowawczej, a nawet i gospodarczej. Obecność argumentacji historycznej była zazwyczaj tym silniejsza, im bieżąca sytuacja stawała się bardziej skomplikowana, złożona i kiedy kierownicy życia politycznego i administracyjnego musieli wręcz poszukiwać poparcia dla swych bieżących decyzji u szerokich warstw miejscowej społeczności.

Przez ponad trzydzieści lat argument historyczny służył wykazywaniu zbieżności między kierunkami działań politycznych, pojmowanych jako logiczna konsekwencja zmiany stosunków politycznych po drugiej wojnie światowej, a obiektywnymi procesami ekonomicznymi, demograficznymi bądź narodowościowymi¹. Werbalne deklaracje nie zawsze jednak oddziaływały na kształt i charakter podejmowanych decyzji, na bieżącą politykę. Szczególnie dotyczyło to polityki wobec ludności rodzimej². Ale związek między przeszłością Warmii i Mazur a dniem współczesnym był nie tylko deklarowany w życiu publicznym, lecz ujawniał się tutaj w sposób silny i trwały, jak w mało którym regionie Polski. Decydował on nie tylko o żywotności treści historycznych. Niejednokrotnie oddziaływał też na określenie przedmiotu badań, nie pozostających bez wpływu na jego interpretację.

W ciągu tego okresu aktywność argumentu historycznego przechodziła różne zmiany: od nadmiernego wykazywania zależności dnia współczesnego

* Artykuł poniższy stanowi próbę prezentacji badań ankietowych prowadzonych w latach 1975, 1977, 1978 przez studentów, członków Koła Naukowego Historyków Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studentów historii olsztyńskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w trakcie letnich obozów badawczych. Pierwszą próbą prezentacji częściowych wyników badań był artykuł opracowany przez nas w 1977 roku i przyjęty przez redakcję „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” do druku. Artykuł ten nie mógł się ukazać z powodów niezależnych od redakcji.

¹ Dyskusję wokół roli prawidłowości działań politycznych przy kształtowaniu stosunków polsko-niemieckich toczoną w polskiej historiografii przedstawił M. Orzechowski, *Spór o źródła powrotu Polski nad Odrę, Nysę, Baltyk. Uwagi dyskusyjne*, *Kwartalnik Historyczny*, 1970 nr 2, s. 404–427.

² Charakterystyczna w tej mierze jest wypowiedź Erwina Kruka, Mazura, pisarza, z 29 grudnia 1980 roku, zamieszczona w: *Solidarność Dolnośląska*, nr 5/19 z 5 II 1981 r., *Słowo na XXI zjeździe ZLP*.

od tradycji do prób całkowitego negowania faktu istnienia takiego wpływu³. Dawalo to o sobie znać tak w życiu intelektualnym regionu, całej edukacji, nie tylko szkolnej, jak i również niekiedy w kształtowaniu podstawowych elementów polityki gospodarczej. Czasem stwarzało to możliwość wyjścia z utartych kolein, ale przynosiło też różnorodne, poważne straty, materialne i polityczne. Często nie brano pod uwagę, iż między tradycją a współczesnością istnieje nie tylko ścisła współzależność, ale i niemniej niebezpieczna antynomia. Zwrócił na tę ogólną prawidłowość uwagę Antonio Labriola: „tradycja nie powinna ciążyć na nas jak z mora, przeszkoda, kłopot, czy też jako przedmiot kultu i niemądrej czci, ale z drugiej strony tradycja jest tym, co nas utrzymuje w historii, a to znaczy, że jest czymś, co nas wiąże z osiągniętymi z trudem warunkami, które ułatwiają pracę i umożliwiają postęp”⁴. Kiedy zwracamy uwagę na stosunkowo szerokie zainteresowanie wśród mieszkańców tych ziem historią Warmii i Mazur, trzeba od razu zastrzec, że rodziły je nie tylko pragmatyczne wymogi dnia bieżącego, ale i szersze potrzeby natury poznawczej, które wynikały z ogólnych potrzeb polskiej nauki historycznej.

Mówiąc o historii Warmii i Mazur rozumiemy najczęściej pod tym terminem również dzieje wcześniejsze, także i innych regionów, szerszych, zamykających się niejednokrotnie w granicach na wschód od dolnego biegu Wisły do Niemna. Obszar ów w przeszłości posiadał samodzielność strukturalną i wyraźną odrębność losów historycznych. Chociaż był mocno związany z dziejami Polski, Prus, a wcześniej państwa Zakonu Krzyżackiego, chociaż wchodził w skład różnych państw i był z nimi powiązany silnymi więzami politycznymi, kulturalnymi, gospodarczymi, zachował w ciągu wielu epok swoją autonomizację historyczną. Pozostawał przy tym nie tylko obszarem peryferyjnym wielkich wydarzeń, jakie rozgrywały się na obszarach nadrzędnych organizmów państwowych. Niejednokrotnie miejscowe społeczności nie zadowalały się odgrywaniem wyłącznie roli przedmiotu władzy, lecz wysuwały własne propozycje i podejmowały aktywne próby samodzielnego rozwiązywania swoich losów politycznych, gospodarczych i kulturowych. Znajdowało to swój wyraz zarówno w działaniach prowadzonych za czasów przedrozbiorowych, jak i w dziejach najnowszych.

Faktyczna rola interesującego nas regionu w tej części Europy nie ujawniała się w okresach stabilizacji warunków politycznych, gospodarczych, społecznych. Dopiero w czasie dojrzewania sytuacji konfliktowych można było dostrzec, jak ważne znaczenie miało panowanie na tym terenie. Szczególnie wyraźnie uwidoczniło się to w okresie przygotowań do plebiscytów w roku 1920 oraz wojny polsko-radzieckiej⁵. Struktura polityczna, narodowościowa, podziały administracyjne, odrębności kulturowe sprawiły, że dzieje tego regionu, nawet sztucznie wyizolowane z dziejów nadrzędnych organizmów państwowych, stanowią wdzięczny przedmiot samodzielnego docie-

³ Szczególnie interesujące są w tym wypadku dyskusje, jakie toczyły się w latach 1957–1961 na łamach „Warmii i Mazur” przy okazji oceny tradycji polskiej literatury ludowej na Warmii i Mazurach.

⁴ A. Labriola, *Socjalizm i filozofia. Szkice o materialistycznym pojmowaniu dziejów*, Warszawa 1961, s. 334–335. Por. także, J. Szacki, *Tradycja. Przegląd problematyki*, Warszawa 1971; A. F. Grabski, *Badanie dziejów społeczeństwa a problematyka świadomości historycznej*, *Dzieje Najnowsze*, 1976, nr 1; N. Assorodobraj, *«Żywa historia». Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze*, *Studia Socjologiczne*, 1963, nr 2.

⁵ W. Wrzesiński, *Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w roku 1920*, Olsztyn 1974.

kań syntetycznych. Złożony charakter procesów, jakie tutaj w przeszłości się rozgrywały, sprawia, że historia tych ziem ma znaczenie nie tylko lokalne, że stanowi ona nie tylko ważki element historii narodowej (polskiej i niemieckiej), lecz ponadto należy do rzędu istotnych problemów dziejów tej części Europy⁶. Z takiej funkcji treści historycznych dotyczących Warmii, Mazur, szerzej Prus Wschodnich, Książęcych, czy wreszcie państwa Zakonu Krzyżackiego, lub ziem zamieszkałych przez dawnych Prusów, w polskiej nauce historycznej zdawano sobie sprawę już od pierwszych miesięcy po zakończeniu II wojny światowej. Dostrzegano, iż potrzeby poznawcze idą tutaj w parze z praktycznymi wymaganiami współczesności. Jednakże ówczesne rozwiązania organizacyjne polskiej nauki historycznej nie sprzyjały wyciąganiu wniosków praktycznych z takiej oceny. Dodajmy na marginesie, że jak dotąd, uznanie potrzeby lepszego poznania przeszłości tego regionu, przedstawienie jego miejsca i roli w dziejach całego narodu polskiego wywarło niewielki wpływ na syntetyczny obraz dziejów Polski⁷. Zaważyło to na ukształtowaniu poziomu określonej wiedzy o przeszłości tych ziem, jak i w dalszej konsekwencji, na potocznej świadomości historycznej ich mieszkańców na wiele lat później.

Przyjmując, że pod pojęciem potocznej świadomości historycznej będziemy rozumieli wszystkie przejawy społecznych wyobrażeń o przeszłości funkcjonujące w społeczeństwie, ukształtowane tak przez różnorodne formy edukacji, jak i wpojone przez środowisko, a także tradycje rodzinne, trzeba podkreślić, iż jest to pojęcie znacznie szersze od określenia wiedzy historycznej. Stan wiedzy historycznej i jej charakter wpływają na poziom i przejawy świadomości historycznej. Nie zawsze jednak musi być ona zbieżna z rezultatami badań historycznych, nie zawsze musi odpowiadać nasileniu zainteresowań badawczych. Kształtowanie się świadomości historycznej to proces długotrwały, nawarstwiający się w ciągu wielu pokoleń. Jest on rezultatem nakładania się różnorodnych czynników życia społecznego, a przede wszystkim wychowania, rozumianego nie tylko jako efekt oddziaływania szkoły. Poważny wpływ wywiera czynnik patrymonialny, różne elementy działające na postawy ideowe, polityczne, wyobrażenia kulturowe, czy wreszcie i doświadczenie prywatne. Prowadzi to do żywiołowego narastania zmian w świadomości społecznej, rzutujących na kierunki i intensywność świadomości historycznej oraz jej odniesienia do wyniku badań naukowych.

W ostatnich latach w Polsce nastąpiło pewne ożywienie badań zmierzających do zarejestrowania stanu świadomości historycznej społeczeństwa polskiego w różnych okresach historycznych, różnych przekrojach geograficznych i społecznych⁸. Równocześnie są prowadzone badania nad określeniem mechanizmów funkcjonowania treści historycznych w świadomości społecznej. Są to badania trudne, interdyscyplinarne, gdzie konieczność rozważań teoretycznych splata się z potrzebami empirycznych badań terenowych, pomysłanych w taki sposób, aby pozwoliły wyjaśnić zależność między struk-

6 Interesujące spostrzeżenia o dotychczasowych badaniach nad całym Pomorzem przedstawił G. Labuda, *Przeszłość Pomorza w syntezach historiograficznych*, w.: *Historia Pomorza*, t. 1 do roku 1466, Poznań 1969, s. 51 i n.

7 Por. np. informacje o dziejach tych ziem w najnowszej syntezie historii Polski pod redakcją J. Tazbira, *Zarys historii Polski*, Warszawa 1980.

8 Zob. informacje zawarte w.: J. Possart, *Niektóre elementy świadomości historycznej mieszkańców miast Polski współczesnej*, *Studia Socjologiczne*, 1967, nr 1; B. Szacka, *Miejsce historii w świadomości współczesnego człowieka*, *Kwartalnik Historyczny*, 1973, nr 2.

turą społeczną, demograficzną, określonym charakterem działalności politycznej a poziomem i charakterem świadomości historycznej⁹. Wśród badaczy uznano, że tego rodzaju studia są niezbędne dla określenia funkcji nauk historycznych w ogólnej edukacji narodowej, jak i z uwagi na potrzeby refleksji historyków nad miejscem ich dyscypliny w życiu społecznym. Historycy polscy zdają sobie sprawę, że znacznie więcej wiedzą o treściach historycznych przekazywanych w różnych okresach czasu, niż o tym, jakie były wyobrażenia o przeszłości, czy też jakie miejsce w całej świadomości społecznej zajmowały treści historyczne.

W odniesieniu do regionu, który nas interesuje, nie posiadamy pełnych badań nad stanem świadomości historycznej współczesnego społeczeństwa Warmii i Mazur. Nie zostały też przeprowadzone badania nad rozwojem myśli historycznej dotyczącej tego regionu, chociaż jest to niezbędne dla uzyskania odpowiedzi na pytanie o stan samowiedzy historycznej jej mieszkańców, a także dla wytyczenia odpowiednich planów badań nad całą historią tych ziem. Artykuł poniższy nie ma na celu przedstawienia nawet najważniejszych tylko problemów z tego zakresu. Autorzy pragną jedynie w świetle badań przeprowadzonych przez Studenckie Koło Naukowe Historyków Uniwersytetu Wrocławskiego wspólnie ze studentami historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie¹⁰ zwrócić uwagę na nasuwające się wnioski, które noszą charakter roboczy i wymagający pogłębienia, skorygowania i rozszerzenia. Zdajemy sobie przy tym sprawę z niedoskonałości metodologicznej naszych badań oraz z tego, że badania te powinny być kontynuowane i pogłębione.

Badania, prowadzone metodą ankietową, odbywały się w latach 1975, 1977 i 1978. W roku 1975 miały one charakter pilotażowy, przy czym wśród respondentów 59% pochodziło z Olsztyna, 22% ze wsi, natomiast 19% z różnych miast i osiedli miejskich. Warto dodać, że najliczniejszą grupę respondentów (18%) stanowili wówczas nauczyciele — studenci zaoczeni olsztyńskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Inne, zwarte grupy ankietowanych, to m.in. dziennikarze i bibliotekarze (5%), drukarze (6%), a ponadto trzy grupy młodzieży — robotnicza (Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych — 10,5%), studencka (Akademia Rolniczo-Techniczna — 6%) oraz harcerska z olsztyńskich szkół średnich (5,5%). Uwagę zwracała duża liczba osób uchylających się od odpowiedzi na pytania stawiane przez ankietowanych, największa w środowiskach ludności rodzimej (z reguły w stosunku 1:5). Kwestionariusz składał się z 40 pytań, w tym połowa o charakterze otwartym. Zostały one sformułowane w taki sposób, aby uzyskać nie tyle odpowiedź na pytanie, jaki jest aktualny zasób wiedzy respondentów o historii obu regionów, ale by zorientować się, jakie są źródła tej wiedzy i jaki jest (o ile występuje) emocjonalny sto-

⁹ Interesujące, aczkolwiek nie pozbawione jednostronnego charakteru, ciągnące na założeniach teoretycznych, są wyniki studiów przeprowadzonych przez E. Olczyka nad funkcjonowaniem tradycji II wojny światowej w świadomości współczesnych: E. Olczyk, *Druha wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków*, Warszawa 1978.

¹⁰ Zob. W. Suleja, *Sprawozdanie z obozu badawczego studenckich kół naukowych historyków Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW)*, 1975, nr 4; tenże, *Sprawozdanie z obozu studenckich kół naukowych historyków Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie poświęconego badaniom świadomości historycznej*, *Ibidem*, 1978, nr 1; tenże, *Letni obóz badawczy studenckich kół naukowych historyków Uniwersytetu Wrocławskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie poświęcony badaniom świadomości historycznej*, *ibidem*, 1979, nr 1.

sunek respondenta do historii, do tradycji historycznej ziem, na których mieszka. W czasie badań pilotażowych zebrano 1034 ankiety.

W roku 1977 przeprowadzono badania w ponad pięcioletnim warmińskim miasteczku — Reszlu, natomiast rok później kolejny obóz naukowy zlokalizowano w ponad dwudziestotysięcznym mieście mazurskim, Szczytno. W Reszlu nie typowano już poszczególnych grup respondentów według kryterium wykonywanej pracy zawodowej. Przedmiotem badań stała się tym razem cała malomiasteczkowa społeczność, składająca się z rodzin robotniczych, rzemieślniczych i nielicznej warstwy inteligencji. W Szczytno natomiast ankietowaniem objęto cztery rejony miasta, przy czym starano się, by ich struktura zbliżona była do reszelskiej. W obydwu przypadkach zebrano ponad 1000 ankiet (1018 — Reszel, 1276 — Szczytno), przy czym, co warto zaznaczyć, w Reszlu od udzielenia odpowiedzi uchylili się 332 osoby, zaś w Szczytno 271 osób.

W oparciu o doświadczenia płynące z badań pilotażowych zmodyfikowano kwestionariusz pytań, a ich liczbę zwiększono do 41. Zasadniczym zmianom (obydwie wersje kwestionariuszy wraz z danymi procentowymi patrz — aneks) uległy pytania odnoszące się do znanych respondentowi postaci z historii Warmii i Mazur oraz do wydarzeń, ocenionych przezeń jako przełomowe w dziejach obu regionów. Zrezygnowano przede wszystkim z umieszczenia listy nazwisk, zdejść się wyłącznie na wiedzę respondenta, zaś wykaz wydarzeń z dziejów obu regionów potraktowano jako swego rodzaju test, dodając doń kilka nie mających nic wspólnego z historią Warmii i Mazur faktów. Umożliwiło to, jak sądzimy, znacznie precyzyjniejsze, aniżeli w badaniach pilotażowych, przeprowadzenie rozróżnienia pomiędzy wiedzą faktyczną a deklarowaną. Poza tym poszerzono nieco grupę pytań, na podstawie których próbowano ustalić źródło wiedzy respondenta, wprowadzając tu przykładowo pytanie o znajomość czasopisma „Warmia i Mazury”, a także muzeów regionalnych. Warto dodać, że w zmienionej wersji kwestionariusza znalazło się również pytanie, czy respondent aprobejuje akcję odbudowy zabytków.

Modyfikacja kwestionariusza badawczego nie wpłynęła jednak, jak sądzimy, na zmniejszenie stopnia porównywalności wyników uzyskanych podczas badań pilotażowych i weryfikujących. Stąd też podawane przez nas w niniejszym artykule dane dotyczyć będą całej populacji, choć, rzecz jasna, będziemy zwracać uwagę na różnice pomiędzy wynikami badań pilotażowych, z Warmii (Reszel) i z Mazur (Szczytno). Dodajmy, że wyniki badań były zakodowane, a następnie przeprowadzono obliczenia statystyczne. Warto przy tym pamiętać, iż wnioski wypływające z obliczeń statystycznych były konfrontowane ze spostrzeżeniami formowanymi w czasie obserwacji towarzyszących badaniom historycznym prowadzonym nad dziejami Warmii i Mazur.

Powrót Warmii i Mazur w granice państwa polskiego w 1945 roku przyniósł ogromne wzmoczenie zainteresowań społeczeństwa polskiego przeszłością tego regionu. Wnioski historyczne o ciągłości dziejów ludności polskiej na tych obszarach, pomimo zmian przynależności państwowej, wywierały wpływ na postawę nowych osadników, decydowały o przyspieszeniu procesu ich stabilizacji na nowym miejscu zamieszkania, wreszcie osłabiały konflikty z innymi osadnikami, a przede wszystkim z zastaną ludnością miejscową. Świadomość ciągłości polskich wpływów etnicznych ułatwiała wytwarzanie więzi emocjonalnych łączących patriotycznie nastawionego nowego osadnika

z jego nową „bliższą ojczyzną”. Argument historyczny zaczynał się stawać ważkim argumentem politycznym¹¹.

W takich to właśnie warunkach doszło do ukształtowania modelu historii tych ziem opartego na pragmatycznym traktowaniu doświadczeń dziejowych, na traktowaniu przeszłości Warmii i Mazur z odniesieniem do potrzeb teraźniejszości. Decydowało to o wyborze faktów historycznych poddawanych szczegółowej analizie, przy dążeniu do uwypuklenia wydarzeń związanych z dziejami polskiego narodu, jego walką o zachowanie oblicza narodowego, przejawami niemieckiego nacjonalizmu, ciągłości związków z polskim obszarem etnicznym i kulturalnym. Pomijano natomiast te nurty tradycji Warmii i Mazur, które dowodziły o ich związkach z państwowością i kulturą niemiecką. Prowadziło to do zubożenia i uproszczenia obrazu ludności polskiej, do nadania mu cech wydarzeń partykularnych, prowincjonalnych, w konsekwencji zaś utrudniało zrozumienie całej złożoności problemów, które zamierzano eksponować w celach pragmatycznych. Stwarzało to, co prawda, uzasadnienie dla wysokiej rangi historii w całej edukacji politycznej, ale jednocześnie ograniczało charakter i zakres edukacji historycznej wymogami i potrzebami bieżącej propagandy politycznej¹².

Nie dostrzeżono wówczas, że istnieje konieczność rozróżniania zadań popularyzacji od potrzeb poznawczych. Kształtując przy pomocy argumentacji historycznej poczucie lokalnego patriotyzmu, wybiórczo wydobywano z kart historii takie elementy, które dowodziły, iż wydarzenia polityczne po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich były nie tylko wyrazem sprawiedliwości dziejowej, ale i logiczną konsekwencją procesów, jakie rozwijały się niezależnie od subiektywnych działań politycznych. Rozważaniom historycznym poddawano jedynie fakty, które stwarzały dogodny punkt odniesienia do wyjaśnienia teraźniejszości. Zresztą przed 1956 rokiem nie było mowy o systematycznych badaniach przeszłości Warmii i Mazur. Istniejąca w Olsztynie jedyna placówka badawcza (Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego, czy wcześniej Instytut Mazurski) była zbyt słaba, aby mogła sprostać tym zadaniom¹³. A powstały w roku 1953 Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN dopiero przystępował do organizowania badań, które miały procentować wiele lat później¹⁴. W konsekwencji musiało to prowadzić do rysowanie całego obrazu przeszłości w sposób fragmentaryczny.

Zasady selekcji faktów z przeszłości Warmii i Mazur były podporządkowane nie tylko wymogom ówczesnej polityki władz państwowych i czynników politycznych, ale spotykały się również ze zrozumieniem i poparciem ze strony kształtującego się lokalnego społeczeństwa. Powstawało ono z różnych grup ludnościowych, osiedlających się niejednokrotnie w warunkach tęsknoty za starym miejscem zamieszkania. Nie należy się zatem dziwić, iż okazywało dużą chłonność na informacje o polskich tradycjach Warmii

¹¹ Wiele informacji dotyczących tych spraw zawierają materiały ogłaszane w: *Rada Naukowa dla Ziemi Odzyskanych. Biuro Studiów Osadniczo-Przedsiębiorczych*, sesje I–V, Kraków 1945–1947.

¹² Uzasadnienie dla pragmatycznego podejścia przy kształtowaniu założeń edukacji historycznej zawiera cytowana już powyżej praca E. Olczyka, op. cit., s. 24 i n.

¹³ Por. np. E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań regionalnych na Mazurach i Warmii*, KMW, 1957, nr 1, s. 26 i n.; T. Grygier, *Praca historyków olsztyńskich*, ibidem, s. 33 i n.

¹⁴ *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, przedmowa G. Labudy, Poznań 1969, s. 8 i n. Zapowiedzią oczekiwanej syntezy były *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1–3, Warszawa 1959–1961, pod red. G. Labudy, w których w poważnym stopniu uwzględniono problematykę interesującego nas obszaru.

i Mazur¹⁵. Zapotrzebowanie na treści historyczne było o wiele większe aniżeli możliwości badawcze historyków polskich w tym zakresie¹⁶. Już nigdy później nie zaobserwowano tak poważnego zainteresowania wszelkimi problemami historycznymi regionu, i to zapotrzebowania żywiołowego, nie wywołanego celowym działaniem szkoły bądź innych czynników, kierujących życiem publicznym. Pomimo poważnych trudności z dostępem do odpowiednich źródeł informacji następował proces względnie szybkiego narastania świadomości historycznej. Stawała się ona ważkim elementem dynamizującym aktywność społeczną.

Sądźmy, iż uzasadnione będzie twierdzenie, że w okresie, kiedy stan wiedzy o dziejach Warmii i Mazur nie był dostatecznie pogłębiony, ukształtował się zasadniczy kanon popularyzowania faktów, które stanowiły osnowę rozważań o przeszłości tych ziem¹⁷. Bazował on przede wszystkim na ustaleniach polskiej nauki historycznej jeszcze z okresu przedwojennego, które w pierwszych latach po wojnie były wzbogacane, rozszerzane i korygowane w sposób nierównomierny i powolny¹⁸. Interpretacja procesu historycznego stanowiła ponadto jedną z podstaw polityki ludnościowej na tym terenie. Miała zatem ogromny wpływ na losy ludności rodzimej, a te z kolei ciążyły nad układem stosunków między wszystkimi grupami osiedleńców w Olsztynskiem.

Zasadnicze zmiany w działaniach zmierzających do kształtowania określonego modelu świadomości historycznej nastąpiły pod koniec lat czterdziestych. Wówczas to, w ścisłym związku z ogólnymi przemianami politycznymi w państwie polskim, zaczęto czynić starania o wypracowanie odmiennego modelu tradycji, podporządkowanego potrzebom ówczesnego etapu przemian politycznych. Uznając, że dotychczasowe kierunki historycznej edukacji społeczeństwa oznaczały ekspozowanie niepotrzebnych tradycji solidarystyczno-narodowych, władze polityczne i państwowe podjęły próby uformowania nowego panteonu tradycji dostosowanego do potrzeb wychowania w duchu zrozumienia nadrzędności ideałów klasowo-internacjonalistycznych. Zmiany te dokonywały się w atmosferze nadmiernie szybko przeprowadzanej reorientacji całej nauki historycznej w Polsce, co niejednokrotnie prowadziło do powstawania wielu poważnych uproszczeń w ocenie procesu dziejowego. Uproszczenia te szczególnie silnie występowały przy wszelkich ocenach nurtów narodowych w historii Polski¹⁹. Także w odniesieniu do historii Warmii i Mazur nie potrafił sobie poradzić z oceną polskiego ruchu narodowego. Z uproszczonej oceny wydarzeń, związanych z kształtowaniem świadomości narodowej i samodzielnym działaniem miejscowych Polaków w obronie swych

15 Charakterystykę różnych grup ludnościowych tworzących miejscowe społeczeństwo przedstawił T. Bierkowski, *Spoleczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach (1945-1970)*, Bydgoszcz — Olsztyn 1980, s. 16 i n.

16 Por. E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit.; T. Grygier, op. cit.

17 Książką szczególnie charakterystyczną dla ówczesnych poglądów na dzieje Warmii i Mazur w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej była praca zbiorowa — *Warmia i Mazury*, t. 1 i 2, pod red. S. Zajchowskiej i M. Kielczewskiej-Zaleskiej, Poznań 1953.

18 Szczególne znaczenie dla interesującego nas obszaru w odniesieniu do dziejów nowożytnych miała książka K. Piwarskiego, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk 1946.

19 Nurt ten najsilniej wystąpił przy reorientowaniu tradycji Śląska. Zob. *Konferencja Śląska Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk*, Wrocław 28 VII 1953. *Przemówienia, referaty, dyskusje*, Wrocław 1954, t. 1 i 2. Podobnie, choć nie tak skrajnie przebiegała ta reorientacja w odniesieniu do historii całego Pomorza, por. *Konferencja Pomorska*, Warszawa 1954.

narodowych praw, wyciągano wnioski praktyczne w polityce ludnościowej. Przedwojennych przywódców miejscowej ludności polskiej, którzy odgrywali poważną rolę w powojennym życiu publicznym w Olsztyńskim, odsunęto od faktycznego kierowania działalnością publiczną, promując w ich miejsce nowych liderów, nie obciążonych tradycją współdziałania z władzami II Rzeczypospolitej²⁰.

Uproszczenia te zaważyły na zasadniczych koncepcjach całej działalności propagandowej i wychowawczej. Wtłoczyły skomplikowane problemy historii Warmii i Mazur w schematy, przyjęte wówczas dla całego kraju, które nie liczyły się ze specyfiką losów tych ziem²¹. Spowodowało to dalsze zubożenie obrazu dziejów Warmii i Mazur. Wobec niewielkich możliwości wykorzystywania dziejów tego regionu, a przede wszystkim tradycji polskiego ruchu narodowego, dla lansowania zuniformizowanego modelu wychowawczego dostosowanego do aktualnych potrzeb politycznych, zmniejszało się zainteresowanie władz politycznych i administracyjnych dla argumentacji historycznej. Szczególnie trudne stawały się oceny wzajemnych stosunków między klasowym ruchem robotniczym, który tutaj nie posiadał bogatych tradycji, a ponadto był powiązany przede wszystkim z tradycjami niemieckimi, a polskim ruchem narodowym²². Historia była wówczas nie pomostem łączącym teraźniejszość z dniem wczorajszym, lecz instrumentem propagandy, który miał wykazać ogrom postępu dokonanego w każdej dziedzinie życia i jego zgodność z prawami społecznego rozwoju. Możliwości takich w edukacji publicznej dostarczała jednak znacznie więcej interpretacja historii ogólnonarodowej aniżeli dziejów regionu. Przy polityce centralizacji również i nauki, oznaczało to w praktyce lat pięćdziesiątych brak szerszych możliwości dla lokalnych badań naukowych, czy szerszej akcji popularyzacyjnej.

Nowe zmiany przyniósł okres po roku 1955, również w związku z ogólnymi przemianami politycznymi w państwie polskim. Ponownie stworzone zostały warunki polityczne dla wzmocnienia aktywności świadomości historycznej, co z kolei rzutowało na przyspieszenie przemian społecznych i politycznych również i na tym terenie²³. Niezbędne stawało się pogłębianie i poszerzanie wniosków wyprowadzanych przede wszystkim z oceny procesów narodowościowych. Coraz częściej przyznawano, że nie wystarczy stwierdzić, iż pomimo polityki germanizacyjnej ludność polska przetrwała. Uświadamiano sobie również, że należy podjąć próby odpowiedzi na dwa zasadnicze py-

20 W historiografii polskiej sprawy te, jak dotąd, nie były przedmiotem badań. Potrzeba zainteresowania się tymi zagadnieniami jest tym większa, że w Republice Federalnej Niemiec już przed laty zostały sformułowane oceny, jednostronne i kontrowersyjne. Por. np. Ch. Th. Stoll, *Die Rechtsstellung der deutschen Staatsangehörigen in den polnisch verwalteten Gebieten Zur Integration der sogenannten Autochtonen in die polnische Nation*, Frankfurt/Main — Berlin 1968.

21 Konsekwencją tych zmian były ograniczenia w działalności naukowej i wydawniczej na terenie Olsztyna, które zahamowały kształtowanie lokalnego środowiska naukowego, zob. Sukertowa-Biedrawina, op. cit., s. 25—32.

22 W 1956 roku w Olsztynie zostały podjęte próby odmiennej interpretacji tradycji walki klasowej i ruchu narodowego w okresie rządów niemieckich. Wyrazem tego stały się różnorodne materiały ogłaszane na łamach miejscowej prasy, a przede wszystkim w czasopiśmie „Warmia i Mazury”.

23 Wyrazem nowej sytuacji było opublikowanie obszernego przewodnika po wystawie, który w istocie był sygnałem informującym o próbie nowego spojrzenia na przeszłość tych ziem, zgodnie z ówczesnym stanem badań w środowisku olsztyńskim, E. Sukertowa-Biedrawina, T. Grygier, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Mazur i Warmii, przewodnik po wystawie*, Olsztyn 1956.

tania: dlaczego przetrwała tylko część ludności etnicznie polskiej i, co sprawia, że w dniu współczesnym jej udział w polskim życiu publicznym nie jest powszechny, a wśród dużej części utrzymują się tradycje związków z niemiecką?

Pogłębiony argument historyczny miał wywierać silniejszy niż przedtem wpływ na utrwalania procesów integracyjnych i stabilizacyjnych. Dostrzeżono wówczas w przeszłości Warmii i Mazur treści, które mogły być wykorzystane nie tylko dla konserwowania zastanych układów społecznych, lecz przydatne również dla społeczeństwa budującego nową rzeczywistość. Rodziło się nowe zapotrzebowanie na wiedzę historyczną²⁴. Wtedy to ukształtowały się różne ogniwa życia publicznego popularyzujące wzbogacone treści historyczne. Właśnie w tym czasie w Olsztynie zaczął formować się Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Miejscowa rozgłośnia Polskiego Radia uruchomiła regionalną Wszeczną Radiową, która popularyzowała przede wszystkim problemy historyczne. W działalności popularyzatorskiej różnych organizacji zwiększyło się zainteresowanie historią. Zaczynał się również kształtować przychylny klimat dla wprowadzania problematyki regionalnej do szkolnej edukacji historycznej.

Wszystko to sprzyjało stworzeniu warunków umożliwiających aktywizację miejscowego środowiska historycznego, jak i równocześnie zwiększenie zainteresowania tymi problemami w innych ośrodkach naukowych w Polsce. Ale i tym razem zapotrzebowanie społeczne na treści historyczne było większe niż możliwości lokalnego środowiska historycznego. Historycy olsztyńscy w okresie szczególnie pomyślnej koniunktury dla popularyzowania problematyki historycznej nie byli w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w tym zakresie, nie mogli przedstawić syntezy dziejów tego regionu, ukazującej jego przeszłość w całej swej złożoności²⁵.

Jednakże charakter propagandy politycznej i określenie w całym jej systemie miejsca dla historii sprawiało, że i wówczas pogłębiała się różnica między wynikami badań naukowych, które starały się w coraz to większym stopniu ukazywać złożoność dziejów Warmii i Mazur, różnorodność tradycji, a popularyzacją pragmatyczno-polityczną, jakże często opierającą się na ustaleniach i doświadczeniach z lat czterdziestych, która tylko w niewielkim stopniu uwzględniała wyniki badań naukowych z późniejszego okresu. W działalności popularyzatorskiej, jak również w działalności szkoły, która zwiększyła swoje zainteresowanie historią regionu, a która miała decydujący wpływ na kształtowanie potocznej świadomości historycznej, utrzymywało się uproszczone i fragmentaryczne przedstawianie przeszłości. Do tego dochodził jeszcze kierunek polemiki z propagandą płynącą z Republiki Federalnej Niemiec. Nie podejmując polemiki bezpośredniej z argumentami sformułowanymi na podstawie całkowicie odmiennej interpretacji procesów historycznych w publikacjach zachodnioniemieckich, przy wyborze kierunków badań i popularyzacji starano się o kształtowanie i upowszechnianie odpowiednich treści polemicznych. Z dziejów Warmii i Mazur szczególnie troskliwie badano historię społeczności polskiej i związki tych ziem z innymi obszarami polski-

24 E. Sukertowa-Biedrawina, op. cit.

25 Próbą zaspokojenia potrzeb społecznych na syntezę dziejów tego regionu były szkice zatytułowane *Z dziejów Warmii i Mazur*, Olsztyn 1958, wydane przy pomocy finansowej olsztyńskich zakładów pracy.

mi²⁶. Dostrzegane przez niektórych historyków inne aspekty owych wydarzeń, w popularyzacji prawie całkowicie zaginęły. W świadomości przeciętnej odbiorcy informacji historycznych kształtował się zubożony i fragmentaryczny obraz historii Warmii i Mazur. Trudną sytuację pogłębiały kłopoty z przygotowaniem przez historyków syntezy dziejów regionu, popularnej, ale odpowiadającej współczesnemu stanowi badań. Dodajmy na marginesie, iż pomimo zrozumienia potrzeby takiego opracowania jak i poważnego zaawansowania badań szczegółowych, sprawa ta nie została pomyślnie rozwiązana do dnia dzisiejszego²⁷.

W szerokim procesie edukacji historycznej niemożliwe stawało się przeto wykazanie złożoności procesu dziejowego. W ten sposób nadal w potocznej świadomości utrzymywało się wrażenie o peryferyjnym, mało ważnym charakterze wydarzeń historycznych, jakie się tutaj rozgrywały. Utrudniało to zarazem wprowadzenie — w sposób merytorycznie całkowicie uzasadniony — do panteonu ogólnonarodowego tych doświadczeń i wydarzeń z historii Warmii i Mazur, które na to zasługiwały. Wycinkowy charakter badań sprawiał, że znaczenie wydarzeń, które działy się w regionie, dla procesów ponadregionalnych nie zostało docenione nawet przez historyków profesjonalnych, interesujących się inną problematyką. Kanon treści historycznych ustalony w pierwszych latach po wyzwoleniu i ich pragmatyczno-polityczny charakter ciążył nad kierunkami badań także i w latach sześćdziesiątych. Nawet i dzisiaj poglądy te przełamywane są z dużymi oporami w środowisku historyków — badaczy.

Był to jednak okres, kiedy życie szło wartkim krokiem naprzód. Nowe, stabilizujące się społeczeństwo Warmii i Mazur dla swej postawy współczesnej szukało bardziej pogłębionej argumentacji historycznej. Historia Warmii i Mazur dostarczała przede wszystkim informacji o niepowodzeniach polskiej myśli państwowej, dowodów braku wyobraźni polskich polityków i przywódców w ocenie perspektywy własnego bytu państwowego i narodowego. Charakter propagandy państwowej, szczególnie w latach siedemdziesiątych, sprzyjał zaś snuciu rozważań nie o źródłach porażek i klęsk, lecz prowadził do wyolbrzymiania wszystkich informacji o wielkości i tryumfach państwowości polskiej. Jednakże porażki polityki państwowej wobec ludności rodzimej, które tak wyraźnie ujawniły się w nowej sytuacji, po podpisaniu porozumienia z Republiką Federalną Niemiec, zdecydowanie korygowały optymistyczne oceny, wyprowadzane z obrazu dziejów rodzimej ludności polskiej na tym terenie. W życiu publicznym tak manipulowano historią, aby przynosiła ona dowody siły, sukcesów, prężności narodu polskiego, także i w przeszłości. Tymczasem dzieje Warmii i Mazur nie dostarczały zbyt wielu takich argumentów. Ich tragizm, obfitość klęsk i porażek, aczkolwiek wyluminaowanych procesami obiektywnymi, nie był dostateczną zachętą do pogłębiania więzi emocjonalnych z tymi wydarzeniami. Sentyment i romantyzm ustę-

²⁶ Bardzo interesujących informacji w tej mierze dostarcza analiza treści „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”, a i także porównanie ich z treściami historycznymi popularyzowanymi na łamach „Warmii i Mazur”, „Gazety Olsztyńskiej”, czy też wreszcie „Słowa na Warmii i Mazurach”. Analiza działalności wydawniczej, a przede wszystkim serii monografii lokalnych, ukazuje ograniczony wpływ ustaleń badaczy polskich na popularyzowane treści.

²⁷ Ośrodek Badań Naukowych przygotował dwutomowe wydawnictwo, które w pewnym stopniu powinno zastąpić taką książkę. Ma się ono składać z artykułów syntetyzujących całość dziejów, jak i szkiców szczegółowych, dotyczących wybranych zagadnień. Tom pierwszy tego wydawnictwa ukaze się najprawdopodobniej w roku bieżącym.

powoł miejsca racjonalizmowi, nastrojom konsumpcyjnym, pozytywistycznym.

Spółeczeństwo Warmii i Mazur w tym okresie dynamicznego rozwoju różnych dziedzin życia społecznego chciało w historii znaleźć dodatkowe argumenty uzasadniające jego aspiracje do coraz to wyższego miejsca w życiu ogólnonarodowym. Stosunek do tradycji historycznych Warmii i Mazur zmieniał się pod wpływem obserwacji procesów zachodzących wśród ludności rodzimej. Eksponowane w życiu publicznym tradycje narodo-wyzwólcze polskiej ludności rodzimej nie znajdowały potwierdzenia w bezpośrednich kontaktach z grupą, która w ocenie współczesnych winna przecież być żywym nosicielem owych tradycji. Nie próbowano przy tym wyjaśnić przyczyn postaw ludności rodzimej. Brak jakiegokolwiek stanowiska publicznego władz państwowych w sprawie wyjazdów tej ludności rozdził liczne pytania i wątpliwości w sprawie oceny całej przeszłości Warmii i Mazur, a zwłaszcza popularyzowanego obrazu dziejów tego obszaru. Zachwiało się zaufanie, z jakim przyjmowano twierdzenia historyków. Upowszechniane treści o dziejach najnowszych Warmii i Mazur nie znajdowały potwierdzenia w bezpośrednich obserwacjach postaw ludności rodzimej. A równocześnie nauka historyczna nie potrafiła w sposób dostatecznie przekonywający wytłumaczyć przyczyn takiej sprzeczności.

Potwierdzał się wniosek, niejednokrotnie już wcześniej formułowany, o aktywizacji treści historycznych w świadomości społecznej w okresach gwałtownych przemian podstawowych struktur, konstytuujących dane zbiorowości i wpływających na kształtowanie się nowych²⁸. W okresie społecznej stagnacji w latach siedemdziesiątych nastąpiło znuzenie argumentacją historyczną, pogłębione przez wzmoczoną nieufność do twierdzeń historyków, wyrastającą w warunkach konfrontowania ich z rzeczywistością. Charakter życia publicznego, nie tylko zresztą w Olsztyńskim, wpływał na zmniejszanie się zainteresowania całokształtem problematyki historii regionalnej w działalności popularyzatorskiej i wychowawczej. Dla tego procesu szczególnie niebezpieczne miały być konsekwencje reformy administracyjnej, prowadzące do ukształtowania nowych granic województw, które w zdecydowany sposób przełamały stare historyczne granice regionów. Prowadziło to do znacznego zmniejszenia funkcji pragmatycznych historii w ogóle, nie tylko dziejów regionalnych. Być może wiąże się to w jakimś stopniu z niedostrzeganiem faktu, że jak pisał Jerzy Szacki, „-- Przeszłość nie poucza nas o tym, jaki świat być powinien --. Ale myśląc o przyszłości nie możemy od przeszłości abstrahować, całokształt przejętych od poprzednich pokoleń okoliczności wyznacza bowiem granice naszego działania, określa szanse realizacji naszego ideału”²⁹. Dopiero wydarzenia drugiej połowy 1980 roku wykazały, jak wielką funkcję w wychowaniu politycznym współczesnego Polaka odgrywa jednak tradycja historyczna, nie uformowana w sposób pragmatyczny przez warstwy rządzące, lecz ukształtowane naturalnie, przez kolejne pokolenia. Potwierdzało się wówczas zainteresowanie dla historii jako dyscypliny naukowej formułującej oceny, wnioski; rekonstruującej przeszłość w wyniku badań źródłowych, a nie zależności od potrzeb władz politycznych.

A zatem, jak wyglądają w świetle przeprowadzonych badań, niektóre

²⁸ Potwierdzają to badania przeprowadzone przez J. Possart, op. cit. oraz B. Szacką, op. cit.

²⁹ J. Szacki, op. cit., s. 56.

elementy współczesnej świadomości historycznej mieszkańców Warmii i Mazur?

Przejsie do omawianych konkretnych rezultatów, wypływających z analizy odpowiedzi na poszczególne pytania, należy jednak, jak sądzimy, poprzedzić charakterystyką badanej populacji. W wyniku ankietowania, przypomnijmy raz jeszcze, uzyskano ogółem 3328 ankiet. W grupie tej przeważały kobiety — nieco powyżej 55%. Stosunkowo równomierny był natomiast podział na poszczególne grupy wieku. Ponad 30% odpowiedzi uzyskano w grupie pomiędzy 20 a 30 rokiem życia, po około 15% — w grupach: od 16 do 20 roku życia, a także pomiędzy 30 a 40 oraz 40 do 50 lat. Dwie ostatnie grupy wieku, mieszczące się w przedziałach od 50 do 60 i powyżej 60 lat były najmniejsze, objęły bowiem po około 10% badanej populacji. Wystąpiły, rzecz jasna, i konkretne różnice. Przykładowo w Reszlu grupa do 20 roku życia obejmowała 18,8% badanych, podczas gdy w Szczytnie ta sama grupa stanowiła jedynie 12,6%. W Szczytnie znacznie liczniejsza była natomiast grupa wieku w przedziale 30—40 lat (19,4%), gdy ta sama grupa w Reszlu obejmowała tylko 13,9%.

Interesujący, jak sądzimy, jest też obraz badanej zbiorowości pod względem pochodzenia społecznego (kierowano się rodowodem ojca). Tutaj różnice były już znacznie większe. I tak, podczas badań pilotażowych było 40% osób pochodzenia robotniczego, w Szczytnie 50,2%, a w Reszlu aż 57,4%. Procent osób pochodzenia chłopskiego był zbliżony — wynosił około 30. Z inteligencji wywodziło się 20% ankietowanych w czasie badań pilotażowych, 16,3% w Szczytnie i tylko 8,95% w Reszlu, z warstwy rzemieślniczej odpowiednio 8%, 3% i 2,65%. Odnotowano istotne różnice co do stopnia wykształcenia. Podczas badań pilotażowych 3% osób nie posiadało ukończonego wykształcenia podstawowego, w Szczytnie — 6,1%, a w Reszlu 8,4%. Szkołę podstawową ukończyło odpowiednio: 18%, 23,3% i 27,7%; zasadniczą zawodową — 10%, 13,5% i 16,1%. Najliczniejsza była grupa z wykształceniem średnim (zarówno ogólnokształcącym, jak i zawodowym, a także osoby uczęszczające jeszcze do tego typu szkoły) — 32%, 45,4% i 38,7%. Najmniej liczna grupa posiadała świadectwa ukończenia szkół pomaturalnych — 4%, 2,7% i 1,9%. Wykształcenie wyższe nieukończone deklarowało 23%, 2,9% i 2,7%, a wykształcenie wyższe 10%, 6,3% i 4,3%.

Przegląd podstawowych danych o respondentach kończymy informacjami o proporcjach pomiędzy poszczególnymi grupami ludnościowymi. W trakcie prowadzenia badań zetknęliśmy się przede wszystkim z osiedleńcami (łącznie z osobami wywodzącymi się z rodzin osiedleńców) — grupa ta stanowiła 71,7% całej badanej populacji. Repatrianci stanowili 17,6%, autochtoni 7,3%, natomiast 4,4% respondentów pochodziło z rodzin mieszańców.

Według samooceeny respondentów ich stan wiedzy o przeszłości Warmii i Mazur jest wysoki. I tak przy pytaniu dotyczącym znajomości osób związanych z historią tego regionu zdecydowana większość badanej populacji (W-55%, M-71,5%, S-85%³⁰) zadeklarowała znajomość postaci, które zaważyły swą działalnością na historii tych ziem. Powtarza się to przy innych szczegółowych analizach. Przekonanie, iż zna się historię Warmii i Mazur rośnie wraz z poziomem wykształcenia oraz w zależności od miejsca zamieszkania: poziom wiedzy deklarowanej o historii regionu najniższy jest na wsi, naj-

³⁰ S — badania sondażowe, W — badania z Reszla, M — badania ze Szczytna.

wyższy w mieście wojewódzkim. Należy przy tym podkreślić, iż w trakcie badań nie stwierdzono, by stan wiedzy deklarowanej wśród ludności rodzimej wykroczył poza poziom deklarowany przez pozostałych mieszkańców wsi. Ze zwartymi skupiskami ludności rodzimej stykaliśmy się w gruncie rzeczy jedynie na wsi, przeto wszędzie tam, gdzie będzie mowa o ludności wiejskiej, wnioski wyprowadzane z analizy jej wypowiedzi dotyczyć będą tym samym rodowitych mieszkańców Warmii i Mazur. Dodajmy na marginesie, iż wyprowadzane stąd wnioski w mniejszym stopniu mogą dotyczyć sytuacji istniejącej na pozostałych obszarach zamieszkałych przez polską ludność rodzimą (Śląsk Opolski, Babimojszczyzna, Złotowszczyzna), gdzie związki z kulturą i tradycją polską były o wiele żywsze. Przy deklarowaniu stanu wiedzy występowało również wyraźne zróżnicowanie pokoleniowe. Najlepiej, według samooceny, o problemach historii regionu poinformowane są dwie grupy wiekowe: pomiędzy 30 a 40 rokiem życia oraz między 50 a 60 rokiem życia. I odwrotnie; najniższy poziom deklarowała młodzież w wieku od 16 do 20 lat.

W dotychczasowych badaniach, pomimo zmodyfikowania kwestionariusza badawczego, nie w pełni zdołaliśmy określić stopień różnicy między deklarowanym stanem wiedzy a jej faktycznym poziomem. Mimo niedoskonałości naszych rezultatów pod tym względem można jednak zaobserwować, iż stan deklarowany był dużo wyższy od wiedzy rzeczywistej. Ciekawych wniosków w tym zakresie dostarczyły pytanie dotyczące różnic historycznych między Warmią a Mazurami. Podczas gdy 70% respondentów podczas badań sondażowych i ponad 40% w czasie badań weryfikujących deklarowało, że różnice w przeszłości dziejów Warmii i Mazur dostrzegają, to jedynie zaledwie 1/4 (S-25%, M-18%, W-15%) potrafiła wskazać na jakiegokolwiek dowody mówiące o rzeczywistych różnicach. Najczęściej wskazywano na różnice etnograficzne i wyznaniowe. Stopień dostrzegania rzeczywistych różnic wzrastał w miarę, jak mieliśmy do czynienia z ludźmi starszymi. Uwagę zwracał fakt, że różnice owe częściej dostrzegali mieszkańcy wsi. Wydaje się, że należy tu stwierdzić, iż wiedza o różnicach historycznych między Warmią a Mazurami jest w dużym stopniu rezultatem obserwacji bezpośrednich, po osiedleniu się na tych terenach, a nie wiedzy nabytej z innych źródeł informacji. Nie dotyczy to osób z wyższym wykształceniem, które niejednokrotnie w sposób pełny różnice owe potrafiły uzasadnić. Wśród poszczególnych argumentów przytaczanych dla udokumentowania odrębności tych regionów na ostatnim miejscu (z wyjątkiem badań prowadzonych na terenie Szczytna) plasował się argument ich odmiennych losów historycznych. Zaledwie od 4,5% do 8,5% respondentów, którzy dostrzegali owe różnice, odwoływało się do tego argumentu.

Szczególnie niekorzystnie rysowała się rozbieżność między stanem deklarowanym a wiedzą faktycznie posiadaną wśród licznie reprezentowanych w naszych badaniach (głównie pilotażowych) nauczycieli, odbywających studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie. Właśnie pośród nich uderzająco wysoki był odsetek osób, które deklarowały znajomość dziejów Warmii i Mazur, bez potwierdzenia tego stanem faktycznym. Z konieczności ograniczamy się do przytoczenia jedynie kilku przykładów. Poniżej średniej ustalonej w odniesieniu do całej populacji była wśród nich znajomość faktów mówiących o związku między Pieniężnym a „Gazetą Olsztyńską”. Poniżej przeciętnej dla wszystkich badanych była w tej grupie znajomość historycz-

nych różnic między Warmią a Mazurami. A znajomość osób zasłużonych w historii Warmii i Mazur, które zarazem odegrały wybitną rolę w dziejach ponadregionalnych, była niższa od przeciętnej dla osób z wykształceniem średnim.

Najniższy poziom wiedzy o przeszłości Warmii i Mazur — tak deklarowanej, jak i faktycznej, — zaobserwowano u młodzieży od 16 do 20 lat. Być może jest w pewnym stopniu odbiciem stanu wiedzy, stwierdzonego u grupy zawodowej nauczycielskiej, wywierającej przecież bardzo duży, a może nawet największy wpływ na ukształtowanie ogólnego poziomu wiedzy historycznej. Różnice pomiędzy poziomem wiedzy faktycznej, a deklarowanej w odniesieniu do przeciętnej dla całej populacji, a dla grupy młodzieży są bardzo głębokie i sięgają przeciętnie 15 do 20 punktów na niekorzyść tej ostatniej. Przy czym niejednokrotnie dotyczy to faktów bądź postaci, które powinny być znane z obowiązującego programu szkolnego. Przykładowo o misji św. Wojciecha wiedziało przeciętnie 40% badanej populacji, wśród młodzieży zaś jedynie 18%. Znajomość postaci Mrongowiusza w czasie badań sondażowych deklarowało 67% respondentów, a młodzież tylko w 50%. Istniejące historyczne różnice między Warmią a Mazurami potrafiło wskazać zaledwie 4,5% badanej młodzieży. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że młodzież reprezentowała o wiele lepszy stan wiedzy geograficznej o regionie, także przy wykazywaniu różnic między Warmią a Mazurami. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć, czy ma to bezpośredni związek z charakterem nauczania tych dwu przedmiotów w szkołach.

Stan wiedzy historycznej wskazuje na znajomość przede wszystkim wydarzeń z okresu dziejów najnowszych oraz tych, które wiązały się z różnymi obchodami, rocznicami, były popularyzowane przez środki masowego przekazu i szkołę. Według składanych deklaracji za najlepiej znane należałoby uznać wydarzenia związane z powrotem Warmii i Mazur do Polski w 1945 roku, plebiscytem oraz holdem pruskim. Natomiast na ostatnim miejscu pod względem deklarowanej znajomości uplasowało się powstanie Związku Polaków w Niemczech oraz misja św. Wojciecha. Od tej przeciętnej odbiegała jednak wyraźnie grupa wiekowa pomiędzy 50 a 60 rokiem życia, gdzie znajomość wydarzeń z historii Warmii i Mazur okazała się szczególnie wysoka, a ich ranga stawiana niemal na równi z wydarzeniami ogólnopolskimi. Charakterystyczne, że znajomość najdawniejszej historii regionu jest zapoznawana przede wszystkim przez młodzież, i odwrotnie, postępuje w miarę jak mamy do czynienia z osobami starszymi.

Stan wiedzy deklarowanej o regionie wykazuje wyraźną zależność liniową od poziomu wykształcenia. Pod tym względem jesteśmy w stanie wyróżnić trzy grupy: pierwszą z nich tworzą osoby z wykształceniem podstawowym oraz zasadniczym zawodowym, drugą — absolwenci szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz osoby studiujące i wreszcie trzecią — osoby z ukończonymi studiami wyższymi. Natomiast pod względem stanu wiedzy faktycznej wyróżniają się dwie skrajne grupy: osoby z nieukończoną szkołą podstawową — tworząc grupę o najmniejszej wiedzy historycznej oraz osoby z najwyższym wykształceniem, o najwyższym poziomie. Natomiast wśród pozostałych osób, o zróżnicowanym przecież poziomie wykształcenia, zasób wiedzy jest niemalże identyczny. Różnice są minimalne. Należy przypuszczać, że można tutaj mówić o bardzo przypadkowym czy też powierzchownym zetknięciu z informacjami o dziejach regionu, które uzasadniają wiedzę deklarowaną,

a nie spowodowały rzeczywistego nabycia określonego poziomu tych wiadomości. Wspominaliśmy już o zróżnicowaniu pod względem wieku. Respondenci w wieku do lat 20 oraz powyżej 60 wyróżniali się najmniejszymi wiadomościami, zaś grupy osób w wieku od 30 do 40 oraz od 50 do 60 lat najwyższym poziomem, i to, co jest szczególnie charakterystyczne, w każdej grupie wykształcenia. Można przypuszczać, iż nie jest to przypadek. Obydwie grupy korzystnie wyróżniające się wiedzą o dziejach regionu składają się, jak należy sądzić, z osób, które poddawane były silnemu oddziaływaniu wychowawczemu w okresie, kiedy treści związane z historią Warmii i Mazur były popularyzowane nader intensywnie, a więc w okresie pierwszych lat po wyzwoleniu i na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Przeprowadzone badania umożliwiają uszeregowanie wybranych faktów związanych z dziejami Warmii i Mazur według deklarowanego stopnia ich znajomości. Warto przy tym podkreślić, że podczas badań weryfikujących, wysokość deklaracyjnych wskazań była przeciętnie o 15 do 20 punktów niższa. Odmiennie układa się również lista faktów, przy czym, co jest szczególnie charakterystyczne, w czasie badań zarówno reszelskich, jak i szczytyńskich wystąpiła zastanawiająca zbieżność liczby deklaracji przy poszczególnych wydarzeniach (z jednym wyjątkiem — powrotu Warmii i Mazur w granice Polski). Nie sposób jednak nie dodać, że zastanawiająco duża grupa respondentów, odpowiadających według zmodyfikowanego kwestionariusza, wymieniała wydarzenia nie mające nic wspólnego z dziejami regionu. Z tego powodu na faktograficzną wiarygodność zasługiwało 12% odpowiedzi uzyskanych w Reszlu i jedynie 7% ze Szczytna! A oto jak wygląda kolejność owych faktów według badań sondażowych i weryfikujących (ta druga oznaczona została cyframi w nawiasie):

1. Przyłączenie Warmii i Mazur po 1945 roku (5)
2. Plebiscyt (4)
3. Hołd pruski (2)
4. Sprowadzenie Krzyżaków (1)
5. Pierwszy rozbiór (3)
6. Pokój toruński (6)
7. Powstanie Związku Polaków w Prusach Wschodnich (7)
8. Misja św. Wojciecha (8).

Wydaje się, że w pierwszym przypadku mieliśmy do czynienia z wiedzą ukształtowaną przez propagandę polityczną, a w drugim przez szkołę. Charakter edukacji szkolnej i pozaszkolnej tłumaczy zaobserwowane różnice.

Należy dodać, iż na pytanie dotyczące innych dowolnie wybranych, a znanych respondentowi faktów z historii Warmii i Mazur, w badaniach sondażowych pozytywnej odpowiedzi udzieliło zaledwie 5% badanej populacji, w Reszlu 18,5% i najwięcej w Szczytnie, bo aż 24%. Owym jedynym dostrzeżalnym wydarzeniem był, rzecz jasna, Grunwald.

Interesujących, a zarazem najprecyzyjniejszych danych, dzięki którym możliwe stało się określenie różnic między wiedzą deklarowaną a rzeczywistą, dostarczyły wyniki związane z pytaniem o znajomość nazwisk działaczy i postaci historycznych o znaczącej roli w dziejach regionu.

Podczas badań sondażowych, kiedy respondent proszony był jedynie o podkreślenie znanych sobie nazwisk na przygotowanej wcześniej liście, kolejność tych postaci przedstawiała się w sposób następujący:

1. Michał Kajka	— 88%
2. Seweryn Pieniężny	— 84%
3. Krzysztof Mrongowiusz	— 67%
4. Ryszard Knosala	— 60%
5. Gustaw Gizewiusz	— 52%
6. Marcin Kromer	— 52%
7. Karol Małek	— 50%
8. Jan Baczewski	— 43%
9. Andrzej Samulowski	— 42%
10. Wacław Osiński	— 32%
11. Robert Małek	— 29%
12. Jan Liszewski	— 23%
13. Iwan Oślikowski	— 14%
14. Jakub Prawin	— 15%
15. Chrystian Kalkstein-Stoliński	— 8%

W trakcie badań weryfikujących w kwestionariuszu pozostawiono jedynie pytanie wymagające werbalnej deklaracji, po kolejnym zaś respondent samodzielnie wymieniał znane sobie postaci. Podczas sondażu aż 84% respondentów odpowiedziało pozytywnie, ale jedynie 3% potrafiło uzasadnić konkretny wybór. W Reszlu podobnych deklaracji było już tylko 60%, w Szczycinie zaś niemal 75%. Zupełnie odmiennie wyglądają natomiast listy postaci, które w oparciu o samodzielne wypowiedzi jesteśmy w stanie ułożyć:

Reszel		Szczycino	
1. Mikołaj Kopernik	— 30%	1. Seweryn Pieniężny	— 42%
2. Wojciech Kętrzyński	— 28%	2. Michał Kajka	— 25%
3. Michał Kajka	— 22%	3. Wojciech Kętrzyński	— 15,5%
4. Maria Zientara-Malewska	— 16%	4. Maria Ziętara-Malewska	— 15%
5. Krzysztof Mrongowiusz	— 9%	5. Wacław Osiński	— 10,5%
6. Ignacy Krasicki	— 8%	6. Mikołaj Kopernik	— 10%
7. Seweryn Pieniężny	— 6,5%	7. Robert Małek	— 9%
8. Gustaw Gizewiusz	— 4,5%	8. Krzysztof Mrongowiusz	— 5%
9. Robert Małek	— 1,5%	9. Gustaw Gizewiusz	— 3%
10. Jan Baczewski	— 1%	10. Ignacy Krasicki	— 2%
11. Marcin Kromer	— 1%	11. Karol Małek	— 2%

Obydwie przygotowane powyżej listy uzupełnimy jednym jeszcze zestawieniem, pochodzącym z badań weryfikujących, a charakteryzującym się pełną zbieżnością kolejności wymienianych postaci. Jest nią lista postaci, które, zdaniem respondenta, wycisnęły swą działalnością piętno na losach nie tylko regionu, ale jednocześnie całej Polski. I w tym wypadku, dodajmy na marginesie, procent werbalnych deklaracji przewyższa znacznie liczbę konkretnych wypowiedzi. Respondenci zaś wymieniali przede wszystkim cztery osoby: Kopernika (25% i 23% — na pierwszym miejscu dane z Reszla), Jagiełłę (16% i 21%, Konrada Mazowieckiego (3,5% i 6,5%) oraz... Stalina (2%).

Nie sposób, analizując przede wszystkim poszczególne listy z nazwiskami postaci, nie skonstatować, iż dzięki badaniom weryfikującym uzyskaliśmy nie tylko możliwość określenia stopnia faktycznego zasięgu znajomości (czy choćby tylko zetknięcia się) regionalnych bohaterów historycznych przez mieszkańców regionu. Jesteśmy również w stanie, ze stosunkowo niewielkim marginesem błędu, zestawić skład tego regionalnego panteonu. Charakte-

rystyczne, iż obecnie zarówno dla mieszkańców Warmii, jak i Mazur, skład ten jest niemal identyczny, choć nie tożsamy w porządkowym układzie.

Znajomość faktów i osób odpowiada sygnalizowanym już wcześniej zależnościom od grupy wieku i poziomu wykształcenia. Należy przy tym podkreślić, że na wsi (badania sondażowe) powyżej przeciętnej była deklarowana znajomość Jana Baczewskiego i Andrzeja Samulowskiego. Znajomość tych dwu osób była szczególnie silna we wsiach zamieszkałych w dużym stopniu przez ludność pochodzenia rodzimego.

Generalnie trudno byłoby jednakże formułować optymistyczne wnioski. Przy próbach bliższego wyjaśniania znajomości poszczególnych faktów czy osób okazywało się zazwyczaj, że wiedza ta jest bardzo płytka, a nierazko tylko sloganowa, powierzchowna. Znane są nazwiska, nazwy, czasami nawet daty wydarzeń, ale bez powiązania z jakkolwiek szerszą interpretacją. Można stwierdzić, że wiedza o przeszłości tego regionu nosi charakter fragmentaryczny. Nie ma przy tym z reguły mowy o dostrzeganiu powiązań historii regionu z dziejami narodowymi, chociaż w tym miejscu trzeba podkreślić, że fakty związane z wydarzeniami ogólnopolskimi są znane lepiej. Obrazy z dziejów Warmii i Mazur, funkcjonujące w świadomości potocznej, są nieostre, wycinkowe. Należy wręcz powiedzieć, że częściej zapamiętano podpisy pod tymi obrazami, aniżeli ich treść. Znane są nazwiska, ale większość respondentów traktowała je w sposób hasłowy.

O znajomości poszczególnych postaci decyduje nie tyle wiedza o rzeczywistej roli danej osoby w historii Warmii i Mazur, ale przede wszystkim aktualny kierunek szeroko pojętej popularyzacji, a zwłaszcza działalność propagandowa związana z obchodami publicznymi. Charakterystyczną jest przewaga bohaterów, którzy spełniają rolę symbolu określonych działań narodowych i politycznych, którzy weszli jako postacie symboliczne do panteonu ogólnonarodowego, o których uczy się w szkole w ramach zajęć programowych. Na uwagę zasługuje minimalna, i w gruncie rzeczy jedynie deklarowana, znajomość postaci związanych z dziejami najnowszymi (Oślikowski i Prawnin), chociaż zarazem większość badanych osób twierdziła, iż tę właśnie problematykę zna najlepiej. Należy przy tym podkreślić, że znajomość tych postaci nie była największa wśród młodzieży szkolnej, choć tak można byłoby przypuszczać, lecz w pokoleniu starszym, wśród osób powyżej 50 roku życia.

Na brak rozeznania w całości dziejów Warmii i Mazur wskazuje bezradność respondentów przy formułowaniu odpowiedzi na pytania dotyczące wydarzeń, które mogliby oni uznać za przełomowe w dziejach regionu. Wymieniano, co prawda, przede wszystkim trzy takie wydarzenia: rok 1945 (15% — badania sondażowe, 29% — Reszel, 32% — Szczytno), plebiscyt (odpowiednio — 7%, 22%, 17%), Grunwald (odpowiednio — 7%, 11,5%, 16%), jednakże były to z reguły wypowiedzi nieumotywowane. Przypadki, w których respondent był w stanie określić charakter owego sygnalizowanego przez siebie przełomu, wskazać, na czym polegał nowy etap w dziejach regionu, były sporadyczne, nie przekraczające 5% badanej populacji.

Podobnie było z odpowiedzią na pytanie dotyczące możliwości uczestniczenia w wydarzeniach z dziejów Warmii i Mazur. Największa liczba osób (S — 20%, M — 10%, W — 7%) deklarowała chęć uczestnictwa w plebiscycie, około 10% badanej populacji w bitwie pod Grunwaldem (S — 10%, W — 8%, M — 9%), i wreszcie najmniej liczna grupa (S — 14%, W — 4%, M — 3%) w wyzwoleniu i odbudowie po roku 1945. Odpowiedzi te mówią nie tylko

o znajomości historii regionu, ale i zarazem wskazują na pewne elementy stosunku emocjonalnego. Respondenci traktowali historię w sposób pragmatyczny i chcieli uczestniczyć w wydarzeniach, które były związane ze zwycięstwami lub dawały możliwość, w ich mniemaniu, zwycięstwa (pod warunkiem, że byłyby inaczej przeprowadzane). Charakterystyczna była zwłaszcza motywacja przy chęci udziału w plebiscycie. Zwracano wówczas uwagę, iż udział mógłby przyczynić się do zapobieżenia błędem, które wówczas popełniano. Jednakże ponad połowa badanej populacji (S — 50%, W — 60,5%, M — 65%) nie chciała brać udziału w żadnych wydarzeniach. Może wskazywać to na niewielką wiedzę z tego zakresu, ale i także na neutralny stosunek do tradycji historycznych tego regionu. Jeżeli gotowość do udziału w określonych wydarzeniach będziemy traktowali jako miernik aktywności wobec przeszłości, to wówczas okazuje się, że najaktywniejsza była grupa w wieku od 30 do 40 lat, a najmniej aktywna młodzież (co potwierdza wcześniejsze obserwacje) oraz ludzie starsi w wieku powyżej lat 60. Nie występowała tutaj jednak zależność od poziomu wykształcenia, chociaż najbardziej aktywny stosunek zdradzały osoby ze średnim wykształceniem technicznym.

W trakcie badań chcieliśmy uzyskać również odpowiedź na pytanie, czy znajomość historii regionu powoduje pogłębienie stabilizacji na tym terenie. Wyniki, jakie uzyskaliśmy, nie pozwalają na sprecyzowanie stanowiska w tej sprawie. Chcemy jednak zauważyć, że około 1/3 badanej populacji zgłaszało chęć zmiany miejsca zamieszkania, myśląc o przeniesieniu się do obszarów o wyższym stopniu urbanizacji i uprzemysłowienia. Liczba deklaracji zwiększała się (z wyjątkiem Szczytna) w momencie konieczności określenia konkretnego rejonu, w którym respondent chciałby mieszkać. Charakterystyczne, że przede wszystkim myślano o przenoszeniu się na Wybrzeże bądź do stolicy. Największą mobilność wykazują grupy ludności z wyższym wykształceniem oraz grupa wiekowa między 20 a 30 rokiem życia, jak i wreszcie ludność rodzima. Respondenci z tej ostatniej grupy w zdecydowanej większości deklarowali chęć wyjazdu do RFN, zaś niezwykle wysoki odsetek odmów zgody na przeprowadzenie wywiadu wynikał przede wszystkim z obawy, by fakt ten nie zauważył w negatywny sposób na podjętych już w tej sprawie staraniach. Dodajmy na marginesie, że jedyne badania na ten właśnie temat, ale w odniesieniu do Śląska Opolskiego, prowadził J. Korbel³¹. Na podstawie obserwacji towarzyszącej zaś badaniom dotyczącym innej problematyki można zaryzykować twierdzenie, że emigracja z olsztyńskiego w większym stopniu aniżeli z innych obszarów wynikała ze ściślejszych niż gdzie indziej związków z kulturą niemiecką. Z indywidualnych rozmów, przeprowadzonych w czasie badań, wylania się jednak, nie w pełni jeszcze uduku mentowana teza, że wyjąwszy ludność rodzimą, znajomość historii Warmii i Mazur kształtuje określone postawy emocjonalne, mogące odgrywać rolę czynnika stabilizacyjnego, wszelako pod warunkiem, iż idzie z tym w parze osobisty sukces życiowy i zawodowy.

Interesujących wniosków dostarczyło pytanie dotyczące potrzeby znajomości historii regionu. Zaskakująco wysoki odsetek, bo niemalże 90% badanej populacji, wskazał na konieczność znajomości tej historii. Charakterystyczne, iż powyżej średniej plasowała się tym razem młodzież do lat dwudziestu, wśród której aż 93% uznawało potrzebę znajomości historii, natomiast odsetek

31 J. Korbel, *Wyjazdy i powroty. Migracje ludności w procesie normalizacji stosunków między polską a RFN, Opole 1977.*

osób poniżej przeciętnej występował u studiujących zaocznie nauczycieli. Potrzebę znajomości historii łączono z troską o lepsze zrozumienie współczesności, uzasadniano względami politycznymi, patriotyzmem lokalnym, potrzebą poznania dnia wczorajszego „bliższej ojczyzny”. Potrzeby te odczuwane były w najmniejszym stopniu na wsi, w największym zaś w mieście wojewódzkim. Zrozumienie tej potrzeby, zdawanie sobie sprawy z konieczności zainteresowania się dziejami Warmii i Mazur, nie szło w parze z szerokością perspektywy chronologicznej. Przykładowo deklaracje młodzieży, przekraczające średnią, zaważyły się w zasadzie jedynie do historii najnowszej i to na dodatek przede wszystkim przez pryzmat wyjaśniania współczesności.

Odwrotne wyniki przyniosło pytanie związane z oceną efektywności kontaktów z historią. Jedynie niespełna 1/5 badanej populacji uznała swój dotychczasowy kontakt z historią regionu za wystarczający. Najbardziej zadowoleni ze swego kontaktu z historią regionu byli ludzie młodzi poniżej 20 roku życia oraz osoby powyżej lat 60, a więc grupy osób, wśród których znajomość dziejów Warmii i Mazur była najniższa. Natomiast najmniej zadowolone były osoby między rokiem 20 a 30 oraz respondenci w przedziale wiekowym od 50 do 60 lat. Podobnie kontakt z historią tych ziem za wystarczający uznawał największy odsetek osób z wykształceniem podstawowym oraz mieszkańcy wsi i samego Olsztyna. Wskazuje to wyraźnie, że w środowiskach, gdzie doszło do ukształtowania określonego poziomu informacji wiedzy o historii regionu, tam zaczynał doskwierać niedostatek tych informacji, a stan wiedzy uznawano za wystarczający tam, gdzie pułap informacji był bądź najmniejszy, bądź gdzie już osiągnięto autentycznie wysoki poziom doinformowania — w grupie ludności z wyższym wykształceniem. Wydaje się, że te właśnie dane winny prowadzić do formułowania wniosków decydujących o kierunkach oddziaływania na określone środowiska oraz o istniejącym poważnym zapotrzebowaniu społeczeństwa na wiedzę o tych problemach.

W związku ze zgłaszanym tak poważnym zapotrzebowaniem na wiedzę o historii regionu należy się zastanowić, czy działające obecnie kanały informacyjne są odpowiednio skuteczne i czy dostarczają informacji, na które się oczekuje. Wydaje się to tym bardziej niezbędne, że odsetek osób deklarujących czynną postawę wobec różnych źródeł informujących o przeszłości Warmii i Mazur jest stosunkowo wysoki. I tak aż 83,5% respondentów w trakcie badań sondażowych oświadczyło, że chodzi do muzeów (80% w Szczytnie, 65% w Reszlu), 69% — że czyta powieści historyczne związane z dziejami tego regionu (odpowiednio 65% i 45%), 61%, że znane są im prace popularyzujące historię Warmii i Mazur (podczas badań weryfikujących 31%), a 33% — że słyszało o historycznym czasopiśmie naukowym poświęconym dziejom tego regionu — „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” (13% ankietowanych w Reszlu i Szczytnie). Procenty te są wysokie (poza ostatnim z pytań), nawet gdy weźmiemy pewną poprawkę na wypowiedzi nieuzasadnione. Dodajmy też, iż niemal 100% ankietowanych podczas badań weryfikujących opowiedziało się za koniecznością prowadzenia akcji odbudowy zabytków, choć, uzupełnijmy, tylko niewielka ich część potrafiła przekonać to umotywować.

Próby ukonkretniania owych, przedstawionych powyżej deklaracji, zmieniły jednak tę optymistyczną perspektywę. Okazało się, że znajomość powieści historycznych ograniczała się niemal wyłącznie do *Krzyżaków* Sienkiewicza, a niekiedy wymieniano *Na tropach Smętka* Wańkowicza. W odniesieniu do

prac popularyzujących dzieje regionu, poza Andrzejem Wakarem tylko sporadycznie pojawiały się nazwiska niektórych historyków, nie mówiąc już o tytułach prac. Optymizmem napawać może natomiast obserwacja, iż osoby ankietowane nie miały z reguły kłopotu ze wskazywaniem konkretnego muzeum. Stosunkowo duża liczba osób (badania weryfikujące) deklarowała również znajomość regionalnego pisma, popularyzującego także dzieje regionu, „Warmia i Mazury”. Natomiast należy zwrócić uwagę, iż większy jest kontakt z ogólnopolskim czasopiśmie popularyzującym historię, „Mówią Wieki” (i to nie tylko w grupie młodzieży szkolnej), niż z miejscowym czasopiśmie historycznym, „Komunikatami”. Nie sposób przy tym nie dodać, że wśród młodzieży ze znajomością „Komunikatów” (badania sondażowe) deklarowało się jedynie 11,5%. Młodzież wykazywała także najniższe zainteresowanie pracami popularyzującymi wiedzę o przeszłości regionu, przy czym różnica poniżej średniej dla całej badanej populacji w odniesieniu do młodzieży sięga 9 punktów. Także i w tym wypadku potwierdzają się wspomniane już wielokrotnie zależności między wiekiem, wykształceniem, miejscem zamieszkania a kontaktem z historią regionu.

Badania dostarczyły dowodów, że stosunkowo duże nasycenie pracy wychowawczej określonymi treściami historycznymi przynosi rezultaty w postaci ich akceptacji, chociażby tylko w sposób powierzchowny. Wystąpiło to dla przykładu wyraźnie przy pytaniu o przyczynach powrotu Warmii i Mazur do Polski. Niemal połowa respondentów stwierdziła, że zdecydowały o tym polskie prawa historyczne do tych ziem, ale bardzo nieznaczny był wśród nich odsetek tych, którzy potrafili bliżej wyjaśnić, co pod tym terminem rozumieją.

Przeprowadzone badania pozwalają sformułować kilka wniosków natury ogólnej. Przede wszystkim potwierdzają one tezę o zmniejszonej aktywności potocznej świadomości historycznej mieszkańców Warmii i Mazur. Jest to zjawisko dostrzegane już od dłuższego czasu w całej Polsce. Na obszarze nas interesującym na szczególną uwagę zasługuje fakt odchodzenia od zainteresowań przeszłością przede wszystkim młodzieży. Badania dotyczące obszaru Warmii i Mazur potwierdzają również wniosek sformułowany przez Barbarę Szacką, że „— — dający się współcześnie zauważyć odwrót od historii, to odwrót od historii, jako zespołu wzorów wyjaśniających oraz procedensów uświęcających teraźniejszość”³². Dostrzegamy, że w chwili obecnej nie istnieje zależność między postępem i aktywnością badań naukowych nad historią Warmii i Mazur, a kształtem potocznej świadomości historycznej. Wyniki badań naukowych prowadzą do rysowania obrazu przeszłości w sposób coraz to bardziej złożony, natomiast w potocznej świadomości historycznej konstatuje się obraz fragmentaryczny, hasłowy, płaski. Wydaje się, że istniejące poważne możliwości popularyzowania wiedzy historycznej nie są wykorzystywane w sposób odpowiedni. Przy stosunkowo dużym deklaracyjnym zainteresowaniu respondentów dla przeszłości występuje niedosyt możliwości praktycznego zapokojania ich wiedzy. W trakcie badań niejednokrotnie podkreślano, że dla upowszechniania historii Warmii i Mazur robi się albo zbyt mało, albo stosując niezbyt atrakcyjne formy.

Między nadawcą, a więc profesjonalnym badaczem, a odbiorcą brak odpowiedniego kontaktu, brak porozumienia. Wydaje się, że nie jest to jedynie rezultat ogólnie zmniejszającej się rangi historii jako dyscypliny naukowej

pozwalającej lepiej wyjaśniać teraźniejszość, lecz można przypuszczać, że istnieje także zależność od konserwatywnego sposobu przekazywania treści historycznych. Negatywny efekt jest dodatkowo wzmacniany przez fakt równoczesnego zmniejszania roli historii regionu w działalności wychowawczej. Wydaje się również, że nie bez znaczenia pozostaje w tym wypadku funkcjonujący po dzień dzisiejszy w praktyce model historii Warmii i Mazur, nie zawsze nadążający w popularyzacji za ogólnym postępem badań, co przy rozwoju środków masowego przekazu staje się widoczne nie tylko dla historyka profesjonalisty.

Potoczna świadomość historyczna mieszkańców Warmii i Mazur jest przytłoczona świadomością ogólnopolską. Nosi ona wyraźne piętno wyobrażeń schematycznych. Najbardziej aktywne z historii Warmii i Mazur są w istocie te wątki, które łączą je z wydarzeniami ogólnopolskimi. Wyjąwszy pojedyncze osoby, okazujące stosunkowo duże zainteresowanie wiedzą o przeszłości Warmii i Mazur, przeciętny poziom zainteresowania jest niewielki. Stopień poinformowania o przeszłości regionu postępuje wprost proporcjonalnie do poziomu wykształcenia. Wraz z wykształceniem rozszerza się również perspektywa czasowa respondentów, choć w gruncie rzeczy poza grupami skrajnymi (wykształcenie niepełne podstawowe oraz wyższe) istniejące różnice są nieznaczne. Różnica występuje także w zależności od oddalenia od głównych ośrodków propagujących wiedzę o regionie. W największym stopniu poinformowane są grupy respondentów w wieku od 30 do 40 lat oraz od lat 50 do 60, zaś najuboższą wiedzę posiada młodzież pomiędzy 16 a 20 rokiem życia. Bogactwo w wątków tematycznych i ich aktywność odpowiada poziomowi zaangażowania emocjonalnego oraz deklarowanemu przywiązaniu do treści historycznych. Warto, jak sądzimy, zakończyć ten przegląd szczegółowym, ale budującym spostrzeżeniem, iż grupą zawodową pozytywnie wyróżniającą się pod względem poziomu świadomości historycznej są drukarze olsztyńscy, i to nawet w porównaniu z przeciętnym stanem teje świadomości wśród dziennikarzy.

W świetle przeprowadzonych badań wyłania się również konkretne wnioski, które winny być adresowane tak do środowiska naukowego, jak i czynników odpowiedzialnych za kierunek pracy wychowawczej oraz popularyzatorskiej wśród mieszkańców Warmii i Mazur. Podkreślamy przy tym, że punktem wyjścia dla ich sformułowania musi pozostać przekonanie, że choć podłożem dla popularyzowania historii Warmii i Mazur zawsze była historia ogólnonarodowa, tym niemniej rzucająca się w oczy niezależność procesu historycznego od dziejów Polski zmusza wręcz do traktowania tej regionalnej problematyki jako odmiennej, integralnej całości. Jest to widoczne zarówno w badaniach teoretycznych, jak i praktyce popularyzacyjnej.

1. Istnieje potrzeba wprowadzenia zmian w przedmiocie badań historycznych w kierunku objęcia nimi wszystkich dziedzin historii Warmii i Mazur, przy konieczności ukazywania roli i współzależności regionu od wydarzeń ponadlokalnych.

2. Niezbędne jest opracowanie i wydanie syntezy dziejów Warmii i Mazur przeznaczonej dla masowego odbiorcy, ale ukazującej całą złożoność dziejów obu regionów.

3. Niepokojące jest zmniejszenie wysiłków zmierzających do spopularyzowania historii Warmii i Mazur wśród szerokich rzesz mieszkańców tych

regionów. Istnieje przy tym wciąż rosnąca potrzeba wyjaśnienia konsekwencji nowego podziału administracyjnego dla popularyzowania treści historycznych na obszarze wszystkich ziem historycznych regionów Warmii i Mazur.

4. Coraz niezbędniejsze staje się poczynienie odpowiednich przygotowań tak podręcznikowych, jak i personalnych, przed wprowadzeniem historii regionu do nauczania według zmodyfikowanego programu szkolnego w powiązaniu z dziejami ogólnonarodowymi, przy odejściu od funkcjonującego w społecznym obiegu zubożonego kanonu wiadomości z tej dziedziny.

5. Należy kontynuować badania dla wyjaśnienia przyczyn niedostatecznej skuteczności oddziaływania w wyniku badań prowadzących od profesjonalisty do odbiorcy.

6. Niezbędne jest wyjaśnienie przyczyn niskiego poziomu świadomości historycznej wśród części nauczycieli oraz znalezienie środków pozwalających przełamać ten stan rzeczy.

7. Konieczne jest pogłębienie badań dziejów Warmii i Mazur przez szersze niż dotychczas uwzględnienie dziejów ludności niemieckiej tutaj mieszkającej.

8. Szczególnie dużych zmian wymagają badania nad dziejami regionu po 1945 roku. Należy w nich odejść od studiów wycinkowych na rzecz badań, które pozwolą na zarysowanie pełnego i prawdziwego obrazu przemian. Obraz dziejów tego okresu ma zasadnicze znaczenie dla podtrzymania wiarygodności wyników badań nad całą historią regionu.

ANEKS

Zamieszczamy tutaj obydwa kwestionariusze badawcze, według których prowadzono ankietowanie podczas badań sondażowych i weryfikacyjnych. Różnią się one, choć niezbyt znacznie, dlatego też będziemy stosować podwójną numerację. Przykładowo symbol D/11 oznacza, iż podajemy wyniki pytania „D” z pierwszej wersji kwestionariusza, które odpowiada pytaniu 11 drugiej wersji. Wyniki w poszczególnych badaniach oznaczamy natomiast stosowanymi już w tekście symbolami: S — badania sondażowe, W — badania w Reszlu, M — badania w Szczytnie.

1/1. Czy zdaniem Pana(i) istniały różnice między Warmią i Mazurami?

	S	W	M
Nie	— 30%	30,5%	35,5%
Tak	— 70%	44%	42%
Nie mam zdania	— —	25,5%	22,5%

2/2. Jeśli tak, to jakie?

Geograficzne	— 13,5%	5,5%	6%
Historyczne	— 8,5%	4,5%	9%
Wyznaniowe	— 25%	9,5%	12,5%
Etnograficzne	— 23%	15%	18%

3/3. Czy obecnie istnieją różnice między Warmią a Mazurami?

Nie	— 78%	75,5%	76%
Tak	— 22%	12%	13%
Nie mam zdania	— —	12,5%	11%

4/4. Jeśli tak, to jakie?

Geograficzne	— 6%	3%	3,5%
Historyczne	— 1%	0,5%	1%
Wyznaniowe	— 3%	1,5%	1,5%
Etnograficzne	— 6%	3%	5%

5/5. Gdyby mógł Pan(i) zmienić obecne miejsce zamieszkania, czy wyjechałby Pan(i) z województwa olsztyńskiego?

	S	W	M	
Nie	—	52 ⁰ / ₀	56,5 ⁰ / ₀	59,5 ⁰ / ₀
Trudno mi powiedzieć	—	5,5 ⁰ / ₀	2 ⁰ / ₀	2,5 ⁰ / ₀
Raczej nie	—	14 ⁰ / ₀	9 ⁰ / ₀	10,5 ⁰ / ₀
Raczej tak	—	4,5 ⁰ / ₀	5 ⁰ / ₀	3,5 ⁰ / ₀
Tak	—	24 ⁰ / ₀	27,5 ⁰ / ₀	24 ⁰ / ₀

A/- Jakie motywy przede wszystkim zadecydowały o wyjeździe?

Konkretne motywy podawała znikoma mniejszość (około 5⁰/₀) respondentów skłonnych zmienić miejsce zamieszkania. Wzgląd decydujący — chęć poprawy sytuacji materialnej.

6/6. W jakiej części ziem polskich chciałby Pan(i) mieszkać?

Wybrzeże *	—	20 ⁰ / ₀	6 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀
Warszawa	—	9,5 ⁰ / ₀	7 ⁰ / ₀	5,5 ⁰ / ₀
Podkarpacie	—	9,5 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀
Małopolska	—	7,5 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀	2,5 ⁰ / ₀
Wielkopolska	—	7,5 ⁰ / ₀	3,5 ⁰ / ₀	1,5 ⁰ / ₀
Śląsk	—	5 ⁰ / ₀	6,5 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀
Dawne ziemie wschodnie	—	1 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀	0,5 ⁰ / ₀
RFN	—	4 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀	3,5 ⁰ / ₀
Inne	—	5 ⁰ / ₀	2,5 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀
Bez odpowiedzi	—	31 ⁰ / ₀	62,5 ⁰ / ₀	62,5 ⁰ / ₀

7/7. Czy może Pan(i) wymienić postacie z historii Warmii i Mazur, które są Panu(i) najbliższe?

Nie	—	16 ⁰ / ₀	30 ⁰ / ₀	22 ⁰ / ₀
Tak	—	84 ⁰ / ₀	55 ⁰ / ₀	71,5 ⁰ / ₀
Trudno mi powiedzieć	—	—	7 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀
Raczej tak	—	—	5,5 ⁰ / ₀	2,5 ⁰ / ₀
Raczej nie	—	—	2,5 ⁰ / ₀	1 ⁰ / ₀

B/- Co zadecydowało o wyborze tych postaci?

Motywacji brak — zaledwie do 3⁰/₀ respondentów (tylko badania sondażowe) podkreślało, że wymienia postacie, które zasłużyły się w walce o polskość tych ziem.

. Jeśli tak, prosimy o ich wymienienie:

W		M	
Mikołaj Kopernik	— 30 ⁰ / ₀	Seweryn Pieniężny	— 42 ⁰ / ₀
Wojciech Kętrzyński	— 28 ⁰ / ₀	Michał Kajka	— 25 ⁰ / ₀
Michał Kajka	— 22 ⁰ / ₀	Wojciech Kętrzyński	— 15,5 ⁰ / ₀
Maria Zientara-Malewska	— 16 ⁰ / ₀	Maria Zientara-Malewska	— 15 ⁰ / ₀
Krzysztof Mrongowiusz	— 9 ⁰ / ₀	Wacław Osiński	— 10,5 ⁰ / ₀
Ignacy Krasicki	— 8 ⁰ / ₀	Mikołaj Kopernik	— 10 ⁰ / ₀
Seweryn Pieniężny	— 6,5 ⁰ / ₀	Robert Mańhek	— 9 ⁰ / ₀
Gustaw Gizewiusz	— 4,5 ⁰ / ₀	Krzysztof Mrongowiusz	— 5 ⁰ / ₀
Robert Mańhek	— 1,5 ⁰ / ₀	Gustaw Gizewiusz	— 3 ⁰ / ₀
Jan Baczewski	— 1 ⁰ / ₀	Ignacy Krasicki	— 2 ⁰ / ₀
Marcin Kromer	— 1 ⁰ / ₀	Karol Mańhek	— 2 ⁰ / ₀
		Jakub Prawin	— 1 ⁰ / ₀

* Klasyfikacji dokonywał ankietów przy opracowywaniu zapisanej wypowiedzi respondentów.

C/9 Jakie wydarzenia z historii Warmii i Mazur uważa Pan(i) za przełomowe?

	S	W	M
Powrót Warmii i Mazur w granice Polski	15 ⁰ / ₀	29 ⁰ / ₀	32 ⁰ / ₀
Plebiscyty	7 ⁰ / ₀	17 ⁰ / ₀	22 ⁰ / ₀
Grunwald	7 ⁰ / ₀	11,5 ⁰ / ₀	16 ⁰ / ₀
Sprowadzenie Krzyżaków	2 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀	2 ⁰ / ₀
Hold pruski	—	1 ⁰ / ₀	1 ⁰ / ₀

D/10. Dlaczego wybrane wydarzenia uznaje Pan(i) za przełomowe?

Motywacji brak. W niektórych wypadkach ankietowany potrafił uzasadnić ją losami Warmii i Mazur — początkiem nowego, odmiennego etapu dziejów regionu.

8/11. Gdyby istniała taka możliwość, w jakich wydarzeniach z historii Warmii i Mazur chciałby Pan(i) uczestniczyć?

	S	W	M
Plebiscyty 1920 roku	—	20 ⁰ / ₀	10 ⁰ / ₀
Grunwald	—	10 ⁰ / ₀	9 ⁰ / ₀
Wyzwolenie i odbudowa	—	14 ⁰ / ₀	4 ⁰ / ₀
Inne	—	20 ⁰ / ₀	13 ⁰ / ₀
Brak odpowiedzi	—	46 ⁰ / ₀	65 ⁰ / ₀

9/2. Które z podanych poniżej faktów związanych z historią Warmii i Mazur są Panu(i) znane? Prosimy o uszeregowanie.

Hold pruski	—	87 ⁰ / ₀	68,5 ⁰ / ₀	67 ⁰ / ₀
Bitwa pod Płowcami *	—	—	44,5 ⁰ / ₀	44 ⁰ / ₀
Misja pruska św. Wojciecha	—	45 ⁰ / ₀	32 ⁰ / ₀	35 ⁰ / ₀
Plebiscyty na Warmii i Mazurach	—	88 ⁰ / ₀	63 ⁰ / ₀	63,5 ⁰ / ₀
Sejm konwokacyjny 1764 r.*	—	—	18 ⁰ / ₀	19 ⁰ / ₀
Powstanie Związku Polaków w Prusach	—	70 ⁰ / ₀	43 ⁰ / ₀	48,5 ⁰ / ₀
Pokój toruński	—	74 ⁰ / ₀	47,5 ⁰ / ₀	50,5 ⁰ / ₀
Powrót Warmii i Mazur w granice Polski	—	94 ⁰ / ₀	75 ⁰ / ₀	47,5 ⁰ / ₀
I rozbiór Polski	—	85 ⁰ / ₀	65 ⁰ / ₀	69 ⁰ / ₀
Powstanie listopadowe *	—	—	59 ⁰ / ₀	86 ⁰ / ₀
Sprowadzenie Krzyżaków	—	85,5 ⁰ / ₀	72 ⁰ / ₀	72 ⁰ / ₀
Traktaty welawsko-bydgoskie *	—	—	12 ⁰ / ₀	16,5 ⁰ / ₀
Koronacja Kazimierza Wielkiego *	—	—	48,5 ⁰ / ₀	53 ⁰ / ₀

E/13. Prosimy o wymienienie innych, zdaniem Pana(i) ważnych, a niewuwzględnionych przez nas wydarzeń z historii Warmii i Mazur.

(Sporadycznie wymieniano jeszcze Grunwald).

F/- Czy może Pan(i) podać, jakie względy zadecydowały o kolejności, w której uszeregował Pan wydarzenia?

Motywacji brak.

10/- Czy znane są Panu(i) nazwiska podanych poniżej działaczy i postaci historycznych? Którzy spośród nich odegrali, zdaniem Pana(i), najważniejszą w historii regionu rolę (prosimy o uszeregowanie):

Jan Baczewski	—	43 ⁰ / ₀
Gustaw Gizewiusz	—	52 ⁰ / ₀
Michał Kajka	—	88 ⁰ / ₀
Chrystian Kalkstein-Stoliński	—	8 ⁰ / ₀
Ryszard Knosala	—	60 ⁰ / ₀
Marcin Kromer	—	52 ⁰ / ₀

* Tylko badania weryfikacyjne.

Jan Liszewski	—	23 ⁰ / ₀
Karol Małek	—	50 ⁰ / ₀
Robert Małek	—	29 ⁰ / ₀
Krzysztof Mrongowiusz	—	67 ⁰ / ₀
Wacław Osiński	—	32 ⁰ / ₀
Iwan Oślikowski	—	14 ⁰ / ₀
Seweryn Pieniężny	—	84 ⁰ / ₀
Jakub Prawin	—	15 ⁰ / ₀
Andrzej Samulowski	—	42 ⁰ / ₀

G/- Prosimy o uzasadnienie kolejności uszeregowania postaci.

Motywacji brak.

11/14. Czy potrafi Pan(i) wymienić postacie historyczne, które zaważyły zarówno na losach Warmii i Mazur, jak i całej Polski?

		S	W	M
Nie	—	48,5 ⁰ / ₀	54 ⁰ / ₀	46 ⁰ / ₀
Tak	—	51,5 ⁰ / ₀	46 ⁰ / ₀	54 ⁰ / ₀

H/15. Jeśli tak, to prosimy o wymienienie tych postaci:

		S	W	M
Kopernik	—	—	25 ⁰ / ₀	23 ⁰ / ₀
Konrad Mazowiecki	—	—	3,5 ⁰ / ₀	6,5 ⁰ / ₀
Jagiello	—	—	16 ⁰ / ₀	21 ⁰ / ₀
Stalin	—	—	1,5 ⁰ / ₀	2 ⁰ / ₀
Kazimierz Jagiellończyk	—	—	1 ⁰ / ₀	—

J/- Dlaczego wybrał Pan(i) właśnie tę postać?

Brak uzasadnienia.

12/16. Z czym kojarzą się Panu(i) nazwa wychodzącej obecnie w Olsztynie «Gazety Olsztyńskiej»?

		S	W	M
Z gazetą wydawaną przed 1939 rokiem	—	48 ⁰ / ₀	23 ⁰ / ₀	24 ⁰ / ₀
Z regionem	—	32,5 ⁰ / ₀	49,5 ⁰ / ₀	54,1 ⁰ / ₀
Inne	—	15 ⁰ / ₀	15,5 ⁰ / ₀	19 ⁰ / ₀

13/17. Czy uważa Pan(i) historię Warmii i Mazur za potrzebną Panu(i)?

Nie	—	3,5 ⁰ / ₀	4,5 ⁰ / ₀	5 ⁰ / ₀
Nie wiem	—	3,5 ⁰ / ₀	4,5 ⁰ / ₀	7 ⁰ / ₀
Raczej nie	—	2,5 ⁰ / ₀	3 ⁰ / ₀	3,5 ⁰ / ₀
Raczej tak	—	24 ⁰ / ₀	22 ⁰ / ₀	17,5 ⁰ / ₀
Tak	—	68 ⁰ / ₀	66 ⁰ / ₀	67 ⁰ / ₀

14/20. Czy zetknął się Pan(i) z pracami popularyzującymi historię Warmii i Mazur?

Nie	—	32 ⁰ / ₀	61 ⁰ / ₀	63 ⁰ / ₀
Tak	—	61 ⁰ / ₀	31,5 ⁰ / ₀	32 ⁰ / ₀
Nie wiem	—	7 ⁰ / ₀	7,5 ⁰ / ₀	5 ⁰ / ₀

15/22. Czy zetknął się Pan(i) z czasopismem «Komunikaty Mazursko-Warmińskie»?

Nie	—	67 ⁰ / ₀	87,5 ⁰ / ₀	87 ⁰ / ₀
Tak	—	33 ⁰ / ₀	12,5 ⁰ / ₀	13 ⁰ / ₀

16/23. Czy zetknął się Pan(i) z czasopismem «Mówią Wieki»?

Nie	—	47 ⁰ / ₀	62 ⁰ / ₀	71,5 ⁰ / ₀
Tak	—	53 ⁰ / ₀	38 ⁰ / ₀	28,5 ⁰ / ₀

17/24. Czy zetknął się Pan(i) z czasopismem «Warmia i Mazury»?

Nie	—	—	35,5 ⁰ / ₀	40,5 ⁰ / ₀
Tak	—	—	64,5 ⁰ / ₀	59,5 ⁰ / ₀

17/25. Czy zna Pan(i) powieści historyczne związane z Warmią i Mazurami?				
Nie	—	31 ⁰ / ₀	55 ⁰ / ₀	35 ⁰ / ₀
Tak	—	69 ⁰ / ₀	45 ⁰ / ₀	65 ⁰ / ₀
18/27. Czy chodzi Pan(i) do muzeów regionalnych?				
		S	W	M
Nie	—	16,5 ⁰ / ₀	36 ⁰ / ₀	18,5 ⁰ / ₀
Tak	—	83,5 ⁰ / ₀	64 ⁰ / ₀	81,5 ⁰ / ₀
-/28. Czy, zdaniem Pana(i), celowe jest odbudowywanie zabytków?				
Raczej tak	—	—	10,5 ⁰ / ₀	9 ⁰ / ₀
Tak	—	—	87 ⁰ / ₀	88,5 ⁰ / ₀
Raczej nie	—	—	1 ⁰ / ₀	1 ⁰ / ₀
Nie	—	—	1,5 ⁰ / ₀	1,5 ⁰ / ₀
19/31. Czy swój kontakt z historią regionu uważa Pan(i) za wystarczający?				
Nie	—	44 ⁰ / ₀	52,5 ⁰ / ₀	53,5 ⁰ / ₀
Nie mam zdania	—	6,5 ⁰ / ₀	5,5 ⁰ / ₀	10 ⁰ / ₀
Raczej nie	—	30 ⁰ / ₀	23 ⁰ / ₀	18,5 ⁰ / ₀
Raczej tak	—	10 ⁰ / ₀	7 ⁰ / ₀	6,5 ⁰ / ₀
Tak	—	9,5 ⁰ / ₀	12 ⁰ / ₀	11,5 ⁰ / ₀
20/33. Co, zdaniem Pana(i), zdecydowało o przyłączeniu Warmii i Mazur po II wojnie światowej do Polski?				
Względy polityczne	—	24 ⁰ / ₀	—	—
„ etniczne	—	16,5 ⁰ / ₀	8,5 ⁰ / ₀	11,5 ⁰ / ₀
Polskie prawa historyczne	—	46,5 ⁰ / ₀	46,5 ⁰ / ₀	44 ⁰ / ₀
Zwycięstwo ZSRR	—	23 ⁰ / ₀	9,5 ⁰ / ₀	10 ⁰ / ₀
Rekompensata dla Polski	—	4 ⁰ / ₀	2,5 ⁰ / ₀	6,5 ⁰ / ₀

PROBLEME DES ALLGEMEINEN GESCHICHTLICHEN BEWUSSTSEINS
DER BEWOHNER DER WOJEWODSCHAFT OLSZTYN

Zusammenfassung

Dieser Artikel entstand auf Grund von Untersuchungen die in Form einer Rundfrage in den Jahren 1975, 1977 und 1978 in dem Gebiet der Wojewodschaft Olsztyn von Studenten der historischen Fakultät an der Universität Wrocław und der Hochschule für Pädagogik in Olsztyn durchgeführt wurden. Besonders für diesen Zweck vorbereitete Fragebogen sollten Antwort bringen auf die Frage über den aktuellen Stand der Kenntnisse über die Geschichte Ermlands und Masuren, sowie über die Quellen dieses Wissens und das emotionelle Verhältnis zur Geschichte und Tradition dieses Gebietes. Die Forschungen wurden in Olsztyn, den umliegenden Dörfern (u.a. in dem von Einheimischen bewohnten Orten), dem Städtchen Rezel sowie der masurischen Stadt Szczytno durchgeführt. Insgesamt standen 3328 Fragebogen zur Verfügung.

Die Schlussfolgerung, die sich aus den statistischen Errechnungen ergab, bestätigte — was im Grunde schon angenommen wurde — dass die Ergebnisse wissenschaftlicher Untersuchungen, die bemüht waren den ganzen Zusammenhang der geschichtlichen Ereignisse in diesem Teil des Landes zu zeigen, dessen Bewohnern nicht zum Bewusstsein gekommen sind. Entscheidend dafür ist der pragmatisch-politische Charakter mit dem die historischen Geschehnisse propagandiert wurden, was zu einer oberflächlichen und lückenhaften Vorstellung der Vergangenheit führte.

Im Resultat ist das allgemeine historische Bewusstsein (hier verstanden als ein Gesamtbegriff aller Anzeichen der Vorstellung über die Vergangenheit und gestaltet durch alle Formen der Erziehung und Bildung, sowie eingeflösst durch Familientradition und Umgebung) der Bewohner der Wojewodschaft Olsztyn ein unterdrücktes allgemein-polnisches Bewusstsein, das vor allem den Stempel einer schematischen Vorstellung trägt. Auch das Interesse an den Geschehnissen dieses Gebietes steht auf niedrigem Niveau. Das Bild über die Vorgänge ist unvollständig, oberflächlich und voller Losungen und Stichworten. Von den jetzt gegebenen, umfangreichen Möglichkeiten das historische Wissen zu popularisieren wird nicht genügend in entsprechender Form Gebrauch gemacht. Besonders beunruhigend ist die Tatsache, dass die geringsten Kenntnisse, und des niedrigste, emotionale Engagement bei den Jugendlichen festgestellt wurde. Dagegen stimmt es optimistisch, dass der entschieden grösste Teil der Respondenten die Kenntnisse über die Geschichte ihres Landes als notwendig anerkennt und sich klar ist über den geringen Kontakt mit den historischen Ereignissen.